Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK I | Łódź, środa 16 października 1946 roku | Nr 269

Śmierć bandytom!

DZIŚ, O NIEWIADOMEJ GODZINIE I W NIEWIADOMYM MIEJSCU, ODBĘDZIE SIĘ WYKONANIE WYROKU SĄDU NORYMBERSKIEGO NAD 11-MA SKAZANYMI NA ŚMIERĆ NAJWIĘKSZYMI PRZESTĘPCAMI W HISTORII ŚWIATA, KTÓRZY PONOSZĄ CAŁKOWITĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA MĘCZEŃSKĄ ŚMIERĆ MILIONÓW ZAMORDOWANYCH NIEWINNYCH LUDZI, WŚRÓD KTÓRYCH BYŁO B. WIELE KOBIET, DZIECI I STARCÓW.

HAŃBA I ŚMIERĆ NIKCZEMNYM PODŁYM ZBRODNIARZOM!

Rząd hitlerowski na szubienicy



SKAZANI NA ŚMIERĆ: Goering, Keitel, Jodl, Kaltenbrunner, Rosenberg, Streicher, Frick, Ribentrop, Frank, Sauckel, Seyss-Inquart i ukrywający się jeszcze Borman.
SKAZANI NA BEZTERMINOWE WZGL. WIELOLETNIE WIĘZIENIE: Hess, Doenitz, Raeder, Schirach, Speer, Funk i Neurath.
UNIEWINNIENI: Pappen, Schacht i Fritsche.

Wszyscy chcą pokoju

Cztery mowy — cztery oceny Konferencji Pokojowej w Paryżu

Wczoraj o godz. 16.30 zakończyła swe prace konferencja paryska. Na zakończenie przemawiali wszyscy **4 ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw.**

MINISTER BYRNES oświadczył, iż uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby zalecenia konferencji, uchwalone większością 2/3 głosów **znalazły swój wyraz w traktatach pokojowych. Światu potrzebny jest pokój,** mówił Byrnes, pokój ludowy. Tak jak jeden naród nie byłby w stanie sam wygrać wojny, tak i **pokój musi być budowany wspólnymi siłami wszystkich państw.**

MINISTER MOŁOTOW, nawiązując do słów Byrnesa powiedział, że światu potrzebny jest **pokój demokratyczny.** Ludzkość poznała już potworności wojny i faszyzmu i dlatego pragnie pokoju opartego na zasadach demokratycznych.

Minister Mołotow zapewnił, że **Związek Radziecki będzie walczył nieugięcie o zapewnienie ludzkości takiego pokoju** — nawet, jeżeli jakieś z państw **usiłowałoby temu przszkadzać**

MINISTER BEVIN postawił wniosek, aby podziękować ministrowi Bidault, jako przedstawicielowi Francji za gościnę udzieloną konferencji. Wniosek ten został **przyjęty jednomyślnie.** Dalej Bevin mówił o konieczności zbudowania takiego pokoju, za który **nie trzeba by było płacić krwią, jak to miało miejsce w przeszłości.**

MINISTER BIDAULT podziękował członkom konferencji za to, że zaszczycili Paryż swoją obecnością. Konferencja miała trudne zadanie. **Kłopotliwy był parlamentarny system obrad, przyjęty na konferencji.** Drugą trudność stanowiła okoliczność, że **traktaty pokojowe z satelitami osi były omawiane przed rozstrzygnięciem losów samych Niemiec.** Dodatnią pozycją konferencji była **szczerość, cechująca dyskusje,** która wykazała **konieczność porozumienia wszystkich państw.**

Delegacja jugosłowiańska nie brała udziału w ostatnim posiedzeniu **na znak protestu przeciw nieuwzględnieniu jej postulatów w traktacie z Włochami.** Nadesłała na ręce przewodniczącego konferencji list, motywujący jej stanowisko. Przewodniczący odczytał pismo delegacji jugosłowiańskiej, w którym ponawia ona swoje oświadczenie, że **nie podpisze traktatu z Włochami, o ile nie zostaną do niego włączone zaproponowane przez nią klauzule.**

Czekaj tatko latka...

Anglia chce czekać

aż gen. Franco raczy sam ustąpić — Dyskusja w Izbie Gmin

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin w Londynie szereg posłów zwrócił się do rządu z wezwaniem **o zastosowanie środków mających na celu zlikwidowanie reżimu gen. Franco w Hiszpanii.** Między innymi głos zabrał poseł Noel Baker (syn ministra), który przed kilku miesiącami **udał się potajemnie do Hiszpanii i tam nawiązał kontakt z podziemnymi organizacjami antyfaszystowskimi.**

Odpowiedzi udzielił minister Mac Neil, mówiąc: „Wszyscy się zgadzamy, że **obecny reżim w Hiszpanii jest niestrawny i odpychający".** Minister uważa, że **ten reżim powinien się skończyć,** jednak pragnie jego likwidacji **bez wywołania wojny domowej.** Blokadę gospodarczą uważa Mac Neil za niewskazaną, ponieważ „nie może być przeprowadzona lekkomyślnie i nieodpowiedzialnie".

Mc Neil oświadczył w końcu, że rząd brytyjski najchętniej powitałby fakt... **dobrowolnej rezygnacji gen. Franco (!!).**

Takie postawienie sprawy, stojące **na pograniczu perfidii i... udawanej naiwności** wskazuje jasno, że **Wielka Brytania nie ma najmniejszego zamiaru wszczynania jakiejkolwiek akcji, skierowanej przeciw faszyzmowi hiszpańskiemu.**

Wzrasta opór demokratów w Grecji

W Atenach odbyło się specjalne posiedzenie gabinetu greckiego w sprawie wzmagających się walk z oddziałami powstańczymi. Walki przerzuciły się już do południowej Tessalii.

Rząd w dalszym ciągu mimo wydatnej pomocy brytyjskiej, nie może opanować sytuacji. Powstańcze oddziały partyzanckie zyskują coraz to nowych zwolenników i ich szeregi stale rosną.

Aresztowano 40 spekulantów

za ukrywanie artykułów pierwszej potrzeby

W dniu wczorajszym, w związku z nieuzasadnioną podwyżką cen, przeprowadzona została przez Delegaturę Łódzką Komisji Specjalnej kontrola i rewizja w sklepach spożywczych i włókienniczych.

W kontroli tej, o której szczegółowo donosimy na str. 3-ej, udział brał czynnik społeczny.

Podczas lustracji stwierdzono, że wielu spekulantów poukrywało towary, celem wyśrubowania cen. U jednej ze spekulantek znaleziono pół wagona soli!

Ogółem aresztowano około 40 osób — 20 właścicieli sklepów spożywczych i tyluż właścicieli sklepów tekstylnych.

Za spekulację za żerowanie na nędzy robotnika, czeka ich obóz pracy przymusowej. A dla innych niechaj to będzie nauczką i ostrzeżeniem na przyszłość.

Delegacja polska wyruszyła do Nowego Jorku

Jak donoszą z Paryża, delegacja polska, na czele której stoi min. Rzymowski, opuściła Paryż, udając się do Londynu, skąd drogą morską wyruszy do Nowego Jorku, by uczestniczyć w Generalnym Zgromadzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Skandal w USA

„Dygnitarz" brał łapówki

Jeden z najbardziej reakcyjnych polityków amerykańskich senator Bilbo został oskarżony o branie wysokich łapówek od przemysłowców, ubiegających się o zamówienia wojenne od rządu amerykańskiego. Bilbo jest trzecim członkiem kongresu, oskarżonym o przekupstwo przy rozdziale kontraktów wojennych przemysłowcom prywatnym. Bilbo stanie w najbliższym czasie przed komisją śledczą senatu.

Kary dla hitlerowców

ustaliła Sojusznicza Rada Kontroli

Na podstawie instrukcji, wydanej przez Sojuszniczą Radę Kontrolną, wszyscy członkowie partii hitlerowskiej w Niemczech mają być przesłuchani przez policję i podzieleni na 5 grup. Na byłych hitlerowców zostaną nałożone kary według przynależności do tych grup od więzienia do kary śmierci włącznie.

Samoloty bombowe

budują Stany Zjednoczone

Jak donosi Agencja „United Press" w stanie California w USA zostanie zbudowany nowy ośrodek budowy samolotów bombowych. Koszty budowy tego ośrodka mają wynieść 25 mil. dol.

Niemieccy uczeni w USA

prowadzą badania nad bombą atomową

„New York Herald Tribune" donosi, że 20 uczonych niemieckich przybyło do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie rządu, aby tam prowadzić swoje prace w zakonspirowanych miejscowościach nad udoskonaleniem nowych rodzajów broni.

Wybory w Bułgarii

Front patriotyczny-najbardziej popularny

W Bułgarii odbył się szereg wieców przedwyborczych w związku ze zbliżającym się terminem wyborów powszechnych do parlamentu bułgarskiego. Na wszystkich zgromadzeniach przedwyborczych zapadają uchwały oddania głosów na kandydatów frontu patriotycznego.

KOLEJARZE ŻALĄ SIĘ

dlaczego ich przydziały żywnościowe są mniejsze, niż innych pracowników? — Chcą mieć takie kartki, jak wszyscy

Otrzymaliśmy ostatnio kilka listów od kolejarzy, poruszających jeden i ten sam temat, żywo interesujący, jak widać, liczne rzesze pracowników Kolei Państwowych.

Kolejarze uskarżają się, że są **pokrzywdzeni w kwestii aprowizacyjnej.** Przydziały otrzymywane przez nich **ustępują znacznie pod względem jakości, jak i ilości przydziałom „normalnych" kartkowiczów.**

„Dlaczego Ministerstwo Komunikacji nie wywołuje odcinków na nasze przydziały, podobnie jak to czyni Wydział Aprowizacji? — zapytuje jeden z autorów listu. — **My wiemy tylko, na jakie odcinki kart MK otrzymamy chleb i papierosy, co do pozostałych zaś produktów jesteśmy absolutnie nie poinformowani".**

Zarzut zupełnie słuszny. Dlaczego pracownicy kolejowi **nie mają wiedzieć dokładnie, co im się należy i co sklepy winny wydać im na kartki?** Jak wiemy bowiem z **doświadczenia, różnie bywa w życiu. Ktoś może się omylić, inny zaś celowo chce kogoś** skrzywdzić — **kontrola więc jest konieczna.** A taką kontrolą może być właśnie wcześniejsze zawiadomienie jakie artykuły i w jakich ilościach a także i w jakiej cenie będą wydawane na kartki.

Żona kolejarza H. M. uskarża się, że na kartki MK **nie wydawano nici,** które otrzymali posiadacze kart pracowniczych — „normalnych" I kategorii. **„Mam dwoje dzieci** — użala się autorka listu — **stale trzeba im szyć, a nici w wolnej sprzedaży są bardzo drogie".**

Inny znów kolejarz (tak się złożyło, że otrzymaliśmy kilka naraz listów w tych sprawach) skarży się, że **pracownicy kolejowi nie otrzymali kartek na mleko pełnotłuste.**

Wskazując także na niskie i nienormalne zarobki, bo często premia przewyższa zasadniczą pensję, kolejarz zwraca się z zapytaniem do odpowiednich czynników, **czy nie dałoby się zrobić tak, aby pracownicy kolejowi korzystali z takich samych kart zaopatrzenia, jak i inni pracownicy? Dobrze, będzie, jeśli kolejarze będą mogli odbierać swoje przydziały w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej, istniejące bowiem w Łodzi sklepy, przeznaczone wyłącznie dla użytku kolejarzy, nie mogą podołać zadaniu, tym bardziej, że pracownicy kolejowi rozsiani są po całym mieście i często muszą odbywać dalekie wędrówki po odbiór produktów. (i)**

„Tłumacz" łódzkiego gestapo

demaskował spadochroniarzy i partyzantów sowieckich

Niemal na wszystkich sprawach toczących się w Sądzie Specjalnym przeciwko konfidentom gestapo, agentom, donosicielom, zeznawał w charakterze świadka *Willi Emil Zukriegel*, Niemiec, zamieszkały przed wojną przy ul. Złotej 5.

Przywożono go z więzienia, gdzie oczekiwał na własną rozprawę. Ciążą na nim bowiem nielada zarzuty. *Zukriegel twierdzi, iż był tłumaczem łódzkiego gestapo,* znając jednakowo dobrze język polski i niemiecki. Jednak prokurator w akcie oskarżenia *traktuje Zukriegela jako zwykłego funkcjonariusza gestapo,* który, jak wszyscy inni, działali na szkodę osób poszukiwanych i prześladowanych.

Zukriegel przyczynił się do aresztowania kilku ukrywających się osób, które później zostały *wysłane do obozów koncentracyjnych.* On to również spowodował *zdekonspirowanie spadochroniarzy-agentów sowieckich oraz kilku partyzantów sowieckich.*

Zukriegel był w naszym mieście wyjątkowo „popularny". Wszyscy, którzy przeszli podczas okupacji więzienie i przesłuchanie w gestapo, spotykali się *z tą nieprzyjemną figurą, o bladej, chytrej twarzy.* Wiadomo również, iż Zukriegel podejmował się zwalniania więźniów polskich za słoną opłatą.

Sprawa tego pseudo-tłumacza, budząca zrozumiałe zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa łódzkiego, odbędzie się dnia 18 bm. (hk)

Jak przyrządzać suszone mięso

Wskazówki Min. Aprowizacji i Handlu

W bieżącym miesiącu Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przydzieliło poszczególnym grupom pracowników, a m. in. kolejarzom **mięso suszone na kartki żywnościowe.**

Ponieważ mięso to przydzielone zostało po raz pierwszy i ogół nie wie jeszcze, jak się z nim obchodzić Ministerstwo Aprowizacji przesłało jednocześnie **wskazówki dotyczące przyrządzania i zużycia suszonego mięsa.**

Mięso suszone należy **opłukać, namoczyć na 24 godziny, zmieniając wodę, jeżeli jest za słone. Po wyjęciu zaś z wody mięso należy odsączyć.**

Suszone mięso — jak komunikuje Ministerstwo Aprowizacji i Handlu — nadaje się głównie do duszenia i gotowania oraz jako składnik siekaniny. Czas gotowania lub duszenia winien wynieść najmniej 3—4 godziny.

Nasze rady

WYKSZTAŁCONA DANKA. Powinna Pani skończyć chociażby szkołę powszechną. Pani narzeczony jest tak młody, że może rok zaczekać. Przesadna zazdrość oczywiście może zatruć życie, ale... nie ma miłości bez zazdrości, niech już zatem lepiej będzie o Panią zazdrosny.

*

SABINA. W konkursie mogą brać udział wszyscy nasi Czytelnicy. Czytelnikom zamiejscowym wygrane mogą być przesyłane pocztą.

*

PRZYSZŁA NAUCZYCIELKA. Państwowe Pedagogium mieści się ul. Lipowa 49, Wstępne Kursy Pedagogiczne — Wierzbowa 19.

*

MARYLA P. Sama sobie właściwie odpowiedziała Pani najlepiej na swe wątpliwości: że nie można wychodzić zamąż z przymusu i że w życiu spotka Pani jeszcze kogoś, kogo pokocha Pani bez zastrzeżeń. Pięćdziesiąt złotych przekażemy na Czerwony Krzyż.

*

MAŁA TANCERKA. Płukanie włosów rumiankiem nadaje im rudawo-złocisty kolor, Pani zaś zależy, by włosy nie były rude. Niech Pani płucze włosy — dopóki nie odrosną — szarą płukanką (dostanie ją Pani w składzie aptecznym lub perfumerii). Rycyna rzeczywiście dobra jest na porost rzęs. Nie potrzeba jej w tym celu specjalnie przyrządzać, tylko szczoteczką na noc natłuszczać rzęsy.

*

ZMARTWIONA W. Może w pralni chemicznej potrafią Panią poinformować, gdzie można ufarbować skórkowe rękawiczki. My w Łodzi takiego adresu nie znamy.

*

NIESZCZĘŚLIWA B. Z ŁODZI. „Jeśli nie uzyskam zgody rodziców na to małżeństwo — popełnię samobójstwo" — pisze Pani. Ma Pani 20 lat, może Pani zatem wziąć ślub bez zgody rodziców. Lepsze to, niż samobójstwo! Szczególniej, że rodzice Pani skoro przyjmowali tak długo p. Zbyszka u siebie, nie mają widocznie w stosunku do niego poważniejszych zarzutów, prócz argumentu, że jest Pani rzekomo za młoda.

*

MIKUSIA. Po co dramatyzować, zrywać? Po prostu zachować stosunki ściśle koleżeńskie — zna go Pani przecież tyle lat, absolutnie jednak nie brać „Go" poważnie. Gdy się ma po 17 lat — naprawdę jeszcze czas, by robić projekty na przyszłość...

Codzienna nowelka „Expressu"

Auto i serce

— A więc doskonale! — zawołała Gaby — Ale teraz, gdy umiesz już kierować autem, kupisz samochód prawda? I będziemy nim jeździli na wycieczki?

— Zastanawiałem się właśnie nad tym — odparł Robert — Pomyśl jednak ukochana. Mam wydać trzydzieści sześć nowych tysiącfrankowych banknotów, by w razie jakiegoś uszkodzenia motoru, a to się zdarza dość często, brudzić się i paprać pod samochodem? To nie jest rzeczą zbyt przyjemną. Ale wpadłem na pomysł, dzięki któremu będziemy mieli tylko przyjemność. Tamtą brudną robotę spełniać będzie ktoś inny.

— Pomysł?

— Tak! Zrobimy w ten sposób. Gdy na jakiejś wycieczce samochód nam się popsuje, wyjdziemy z niego oboje. Ty zaczniesz udawać, że coś naprawiasz w motorze, a ja się oddalę.

— Dokąd?

— To obojętne. Po prostu oddalę się na pewien czas.

— A mnie zostawisz samą na drodze?

— To jest właśnie ten pomysł. Rozumiesz, że każdy przejeżdżający szofer, widząc śliczną kobietę, stojącą bezradnie przy samochodzie, natychmiast zatrzyma się i pospieszy tobie z pomocą. A wówczas ja powrócę i pojedziemy dalej. I w ten sposób nigdy nie będę się brudził przy samochodzie. No, powiedz sama, czy to zły pomysł?

Gaby nie odpowiedziała nic. Widać było po lekkim grymasie, jaki skrzywił jej twarzyczkę, że nie była pomysłem męża zbudowana. Ale radość na myśl o kupnie samochodu była tak wielka, że po chwili zapomniała o tym, co mówił Robert.

*

I oto pewnego pięknego, wiosennego dnia, Robert i Gaby wsiedli do swego nowego samochodu.

W pierwszych tygodniach wszystko szło jak najlepiej. Samochód z łatwością omijał wszystkie przeszkody: Robert kierował doskonale — tylko na jednym rogu stale wywracał stragan z owocami. Ale to nie miało znaczenia. Wycieczki i spacery były bardzo przyjemne i dla Gaby, która niezbyt dobrze czuła się w pożyciu małżeńskim.

Pewnego dnia, gdy znajdowali się na szosie pod Paryżem, motor począł nagle dziwnie stukać. Samochód zwolnił biegu i mimo wysiłków Roberta, po kilku minutach stanął. Słońce prażyło tego dnia niemiłosiernie, a samochód zatrzymał się na samym środku drogi, wystawiony na dotkliwe, dla pasażerów działanie słońca.

Robert wyszedł z samochodu i zapalił papierosa. Po chwili spokojnie zwrócił się do Gaby.

— To jest ten pierwszy przypadek, którego się obawiałem.

— No więc? — zapytała zdumiona.

— Przecież pamiętasz mój pomysł? Bądź łaskawa wyjść z samochodu.

Otworzył maskę motoru i zajrzał.

— Gdy ktoś się zbliży, zaczniesz się uskarżać na oszustwo firmy. Ja odchodzę do pobliskiego lasku. a ty stań koło samochodu i czekaj na jakieś przejeżdżające auto. Powiedz sama, czy to nie będzie przyjemne, jeżeli ktoś za nas naprawi ten wóz?

Oddalił się równym krokiem.

Gaby zdjęła rękawiczki i zbliżyła się do samochodu. Rozejrzała się bezradnie dokoła. Prażące słońce przyprawiało ją o dotkliwy ból głowy.

— Jaki podły to człowiek ten Robert — pomyślała. — Wstrętny egoista. Nikczemnik. Jak mógł pozostawić mnie samą na drodze...

Usiadła na stopniu samochodu. Przypomniała sobie trzy lata wspólnego pożycia. Nie były szczęśliwe, o nie!... Traktował ją zawsze niżej wszelkiej krytyki. Jak często obrażał, dbając zawsze i wszędzie tylko o wygodę. A ona ulegała zawsze. I teraz też, pozostawił ją samą na drodze.

To przepełniło czarę goryczy.

Słońce piekło coraz bardziej. Coraz niżej schylała się główka Gaby. A z oczu jej spływały łzy.

— Nie interesuje się nikim. Nie lubi nikogo. Zimny egoista. I z takim człowiekiem mogłam spędzić trzy lata!

Próbowała odtworzyć w swej wyobraźni nieznanego rycerza, który zbliży się, by jej pomóc. Czy zachowa się elegancko czy brutalnie?

W tej chwili rozległ się warkot zbliżającego się samochodu. Gaby otarła szybko łzy i nachyliła się nad milczącym motorem swego auta.

*

Po upływie godziny Robert zdecydował się powrócić. Niewątpliwie przez tak długi czas samochód został już naprawiony...

Już zdala dostrzegł auto. Stało ono na swoim miejscu. Ale młodej kobiety nie było nigdzie widać.

Zbliżył się szybko.

— Gaby! Gaby! — zawołał — U licha! Gotów jestem założyć się, że moja żona schowała się gdzieś w cieniu i myśli, że w ten sposób ktoś zlituje się nad wozem i naprawi go!

Ale Gaby nie odzywała się. Robert rozejrzał się wokoło. W tej chwili dostrzegł jakąś kartkę, wpiętą do siedzenia samochodu. Pochwycił szybko skrawek papieru i przeczytał, skreślone nieznajomą ręką słowa:

„Mój Panie!

Znalazłem na drodze rozbite auto i rozbite serce. Auto mnie nie obchodzi, mam własne i dlatego pozostawiam je Panu do naprawienia. Ale serce... postaram się naprawić jak najdokładniej. Proszę się więc nie niepokoić!

Żegnam!"

M.

WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



SĄSIADKA: — Wynieśli się!...
SĄSIAD: — Cóż z tego? Żywność naszą zjedli, a myszy zostawili...

ŻOŁNIERZ:—Uwaga kamraty!... Tych, którzy będą wewnątrz, sprać i wyrzucić z lokalu!

SĄSIADKA: — Ach! Umieram!...
ŻOŁNIERZ: — To wy? Któżby to przewidział! Co za pomyłka!...

WACEK: — Dobrze, żeśmy ruszyli. Lepiej iść, niż siedzieć.
WICEK: — Zależy dokąd i gdzie...

Kto robi drożyznę?

Schowała pół wagonu soli!

Inny spekulant ukrył flanelę, czekając na mrozy — Towary w sklepach znalazły się! Sukces akcji przeciwdrożyźnianej Komisji Specjalnej

Po kontrakcji drożyźnianej przeciwko rzeźnikom, wczoraj nastąpiło drugie uderzenie, również skierowane w spekulantów, usiłujących wygłodzić świat pracy.

Bez specjalnych przygotowań, niepotrzebnych konferencji i zapowiedzi, Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi, uznając obecny moment za konieczny do wkroczenia, **przy pomocy czynnika społecznego przeprowadziła na terenie naszego miasta błyskawiczną akcję przeciwko spekulantom, zakończoną pełnym i niezaprzeczalnym sukcesem.**

Akcja została przeprowadzona równocześnie w dwóch kierunkach: **na odcinku żywnościowym i włókienniczym.**

Przygotowania

W godzinach rannych do Komisji Specjalnej przybyli zaproszeni przedstawiciele Związków Zawodowych, Starostwa Grodzkiego, Ochrony Skarbowej, Szkoły Wychowania Politycznego itd., których zapoznano na miejscu z obecną sytuacją, wskazując na to, że **ostatnia gwałtowna zwyżka cen wywołana została nie rzeczywistymi przyczynami, lecz atakiem spekulantów na kieszenie konsumenta i ciemnymi machinacjami reakcyjnymi.**

Zebranym udzielono szczegółowych wyjaśnień, w jaki sposób akcja ma być przeprowadzona.

Utworzono 50 grup 2-osobowych i **każdej grupie wręczono nakaz rewizji.** Na odwrocie nakazu wyznaczony był odcinek pracy danej grupy tj. ulica, ewentualnie targowisko.

Jednocześnie każdej grupie zakomunikowano obowiązujące maksymalne ceny artykułów spożywczych, a mianowicie: **mąka pszenna** 70 proc. — zł. 60 kg., **masło śmietankowe** — zł. 492 kg., **masło osełkowe** — zł. 369 za kg., **kartofle** — zł. 5 kg., **cukier** —zł. 180 kg., **sól biała** — zł. 10 kg., **ocet** 6 **proc.** — zł. 60 litr, **ocet 3,5 proc.** — zł. 40 litr.

Kontrolerom polecono zwrócić uwagę na jakość masła i sprawdzać, czy konsumenci nie uskarżają się, że masło mieszane jest z margaryną lub w inny sposób fałszowane.

Jednocześnie polecono zwrócić uwagę **szczególnie na większe sklepy, dyktujące ceny i nadające ton innym.**

Na miasto

Grupy wyruszyły na miasto. Wszystko zorganizowane zostało **w sposób konspiracyjny, aby spekulanci nie zostali uprzedzeni.** Z budynku Komisji Specjalnej nikt nie został wypuszczony, zanim grupy nie były już na mieście.

Już po upływie krótkiego czasu poczęły napływać **pierwsze meldunki, z których odrazu można było się zorientować, że uderzenie zadane zostało celnie i skutecznie.**

Wykroczenia stwierdzono różne. Od pobierania wyższych cen aż do chowania olbrzymich zapasów, celem osiągnięcia za nie **w odpowiednim momencie odpowiednich** cen.

Słona afera

Ostatnio zauważono w Łodzi brak soli. Tego artykułu codziennej potrzeby nie można nigdzie dostać. Dlaczego? W magazynach „Społem" i innych leżą przecież znaczne ilości soli? Tak, ale kupcy **nie kwapią się z kupnem, ponieważ marża zarobkowa na ten artykuł nie jest dostatecznie duża i nie gwarantuje takich zysków, jak na przykład sprzedaż masła, jaj itp.**

I podczas, gdy część kupców zajęła aspołeczne stanowisko w tej sprawie, znaleźli się zaraz i tacy, **którzy wykorzystując moment braku soli poczęli ją na gwałt magazynować i sprzedawać „po cichu" po „odpowiednich", oczywista, cenach.**

Oto przykład. Jedna z grup udała się do sklepu Marty **Janowskiej** przy ul. Brzezińskiej 89. Zażądano soli. Janowska **oświadczyła, że artykułu tego nie ma. Powiedziała, że nie ma także cukru.** Rewizja przeprowadzona u niej dała rewelacyjne wyniki. **Znaleziono bowiem w pomieszczeniu, przylegającym do sklepu, 630 kg. soli i 50 kg. cukru!**

Helena **Kusideł**, właścicielka sklepu przy ul. Armii Czerwonej 13 również „nie miała" soli. NA MIEJSCU UJAWNIONO PÓŁ WAGONU TEGO ARTYKUŁU!

Maria **Kołowacik**, właścicielka mleczarni przy ul. Napiórkowskiego 5 **usiłowała sprzedać masło osełkowe w cenie zł. 460 za kg.** Gdy kontrolerzy odkryli karty i wyjawili kim są — **bezczelna spekulantka usiłowała ich jeszcze przekupić, wręczając 2.000 złotych łapówki!**

Pod klucz!

Wszystkie trzy — Janowską, Kusideł i Kołowacik **aresztowano i odprowadzono do Komisji Specjalnej.**

Towar został opieczętowany.

Tego rodzaju wypadków stwierdzono jeszcze wiele, co jeszcze raz utwierdziło władze w przekonaniu, że **na rynku znajdują się znaczne zapasy soli, z której spekulanci chcą zrobić sobie źródło olbrzymich dochodów.** Wszystkich amatorów słonych cen za słony towar aresztowano.

W szeregu wypadków stwierdzono także **poważne nadużycia przy sprzedaży masła.** Masła śmietankowego na rynku **jest** bardzo mało. Przeważnie w sprzedaży jest masło osełkowe **o dużej zawartości margaryny i twarogu, lecz w cenie takiej, jaka obowiązuje masło śmietankowe.**

Ogółem aresztowano wczoraj około 20 **spekulantów aprowizacyjnych za ukrywanie żywności**

Spisano także znaczną ilość protokółów **za pobieranie cen wyższych od obowiązujących.**

Rzeźników wczorajsza akcja nie objęła. Wczoraj był dzień bezmięsny, a zresztą **preludium kontrakcji drożyźnianej nieuczciwi rzeźnicy już mieli.**

W sklepach włókienniczych

W tym samym czasie, **gdy na miasto wyruszyły grupy kontrolerów dla przeprowadzenia kontroli w sklepach spożywczych — w Komisji Specjalnej odbywała się krótka odprawa przed mającą nastąpić akcją na odcinku włókienniczym.**

Na odprawie wskazano, że również i na odcinku tekstylnym **nie ma zasadniczo braku towarów, lecz spekulanci nie chcą sprzedawać tekstyliów, gromadząc je w znacznych ilościach i czekając również na odpowiedni moment do podwyższenia cen.**

Kontrolerom polecono, aby przeprowadzając rewizję w sklepach tekstylnych, zwracali uwagę, czy kupcy trzymają się maksymalnej marży zarobkowej, uwidocznionej na klauzuli każdej sztuki manufaktury.

Marża ta wynosi: **przy wyrobach bawełnianych i lnianych** — 24 proc., **przy wyrobach jedwabnych i wełnianych** — 28 proc., **przy konfekcji, wyrobach dziewiarskich i** pasmanterii — 30 proc.

Cenę za towary pochodzące z przedwojennej produkcji i inne mieli ustalać **biegli**, którzy również wyruszyli z kontrolerami na miasto.

Już pierwsza wizyta dała nieoczekiwane rezultaty. Oto Tadeusz **Sarnociński**, właściciel sklepu tekstylnego przy ul. Traugutta 4 **usiłował sprzedać materiał wełniany** z zarobkiem wynoszącym 90 proc. ceny kupna zamiast 30 proc.!

Spekulanta odrazu aresztowano.

Los jego podzielił drugi tego rodzaju „ptaszek" — **Henryk Małek**, właściciel sklepu przy ul. Piotrkowskiej 54, który za **kupon materiału krajowego 100 proc. wełny (2,75 m.) zażądał nie mniej nie więcej tylko 40 tysięcy złotych.**

Ukrył flanelę

Aresztowano także Józefa **Pachoła** (Piotrkowska 51) za ukrycie dla celów spekulacyjnych znacznej ilości flaneli i koszulówki.

Stanisław **Zulak** (Zawiszy 2) został aresztowany za sprzedaż materiałów włókienniczych z 100 proc. zarobkiem.

Maria **Bocian**, właścicielka sklepu tekstylnego przy ul. Piotrkowskiej 16 **sprzedawała materiał również z 100 proc. zyskiem** po zł. 8.500 za metr, okazując jednocześnie fikcyjne rachunki na posiadany towar!

Poza tym z branży włókienniczej aresztowano następujących spekulantów: Stefana **Antczaka** (Śródmiejska 30), Lucynę **Bujanowską** (Piotrkowska 48), Franciszka **Wlazło** (Piotrkowska 40), Leona **Lumensohna** (Piotrkowska 48), Stefana **Mackiewicza** (Piotrkowska 130), Józefa **Walasa** (Plac Wolności 9), Jana **Komara** (Pl. Wolności 3), Józefa **Skowrońskiego** (Piotrkowska 123), Stanisława **Marciniaka** (Piotrkowska 129).

Ogółem aresztowano 20 spekulantów włókienniczych.

Memento!

Nagle wszystko się w Łodzi znalazło. I sól, po którą urządza się od dłuższego czasu bezskuteczne pielgrzymki po sklepach i towary włókiennicze, których ceny skakały z dnia na dzień rzekomo z powodu „braku" towaru.

Teraz na żywych przykładach widzimy, jak to w praktyce wygląda ten „brak" towaru i kto rozhuśtał ceny.

Pani Kusideł schowała pół wagonu soli, a gdy klienci zgłaszali się po ten nieodzowny artykuł, oświadczała z miną baranka, że soli nie ma. A pokryjomu sprzedawała ją po wygórowanych cenach i zacierała pulchne ręce z radości, że jeszcze przyjdzie taki moment, że ho, ho! Oczyma wyobraźni widziała już drogocenne futra i klejnoty, który kupi sobie za skrzętnie chowaną sól.

Po co Pachoł (nie wiadomo tylko czyj!) miał sprzedawać flanelę już teraz? Przecież jeszcze nie ma mrozów. Nie szkodzi, gdy matki, pragnące uszyć ciepłe koszulki dla swych dzieci, zaczekają trochę. Potem taka kochająca mamusia zapłaci każdą cenę, bo to przecież dla jej dziecka!...

A dlaczegóżby miała Maria Bocian i jej podobni kompani sprzedawać manufakturę z godziwym zarobkiem? Czy nie lepszy zarobek, odpowiadający cenie towaru?

Po wczorajszym dniu przypuszczalnie wszystko znowu znajdzie się w sklepach. Wszystko — za wyjątkiem nieuczciwych właścicieli, którzy nie zważając na przeżywane obecnie przez nas trudności i na ciężkie położenie ludzi pracy, żerowali na tym, ciągnąc dla siebie olbrzymie osobiste zyski! (o).

Aresztowanie Niemców na dworcu

Chcieli wywieźć z Łodzi obcą walutę

Patrol MO w Łodzi, obchodząc onegdaj peron dworca Kaliskiego, zwrócił uwagę na grupkę pasażerów, których zachowanie wydało się podejrzane.

Wylegitymowali się oni *polskimi palcówkami na nazwisko Antoniego i Bronisławy Sacały.* Gdy jednak zabrano ich na posterunek i poczęto indagować, *przyznali się, że są 100 procentowymi Niemcami i że właśnie zamierzali uciec do Wrocławia, a stamtąd dalej.*

Znaleziono przy nich obcą walutę. Prawdziwe nazwisko zatrzymanych brzmi: *Markus i Berta Otto.* Niezależnie od tych „zacnych" małżonków, zagranicę mieli wyjechać dziecko Ottów i teściowa.

Zatrzymani wręczyli łapówkę dyżurnemu, prosząc o zwolnienie ich. Wraz z pieniędzmi zostali przekazani do dyspozycji UB. (i)

Uniwersytet Rzemieślniczy

uroczysta inauguracja odbyła się wczoraj

W dniu wczorajszym odbyła się w lokalu Izby Rzemieślniczej uroczysta inauguracja Powszechnego Uniwersytetu Rzemieślniczego, będącego — obok doskonale rozwijających się uniwersytetów robotniczych i wiejskich — jeszcze jedną placówką udostępniania wiedzy, jak tego wymagają zasady prawdziwej demokracji.

Myśl stworzenia tego rodzaju uczelni, która popularyzowałaby wiedzę ogólną i pogłębiała wykształcenie społeczno-obywatelskie rzemieślników — powstała zaledwie przed paru tygodniami i zrealizowana została dzięki inicjatywie profesorów Uniwersytetu Łódzkiego i przy poparciu sfer rzemieślniczych naszego miasta w iście rekordowym tempie.

Okazało się, że pęd do wiedzy jest wśród rzemieślników bardzo znaczny — zapisało się na Uniwersytet ponad 300 słuchaczy.

Większość rzemieślników nie miała możności, kształcąc się zawodowo od 15 roku życia, pogłębiać także swą wiedzę ogólną — to też dziś z radością korzysta z możliwości dokształcenia się, rozumiejąc, że wiedza ogólna przyniesie pożytek również i ich pracy zawodowej.

Wykłady odbywać się będą **dwa razy w tygodniu po dwie godziny** (od 7-ej do 9-ej wiecz.). Kurs trwać będzie pół roku.

Jako wykład inauguracyjny **prof. Efle** wygłosił ciekawą prelekcję na temat: **„Miasta, rzemiosła, cechy".** **(Kb.)**

Tłuszcz, mąka, czekolada

Co dostaniemy od jutra na kartki żywnościowe? — Cukier za ten miesiąc otrzymamy w listopadzie

Jutro, tj. w czwartek, dnia 17 bm. rozpocznie się sprzedaż **artykułów spożywczych na karty żywnościowe z miesiąca października rb.**

Cukru tym razem nie otrzymamy. Racje cukrowe za obecny miesiąc zostaną nam **wydane razem z racjami listopadowymi.**

Sprzedaż artykułów żywnościowych **trwać będzie do 30 bm. włącznie.**

Na kartki otrzymamy następujące rzeczy:

Kat. I

odcinek Nr 5 — 2 kg mąki pszennej UNRRA (zł 2.50 kg),
odcinek Nr 6 1 kg płatków owsianych (zł 2.50 kg),
odcinek Nr 7 — 0,25 kg słoniny (zł 6.50 kg),
odcinek Nr 8 — 0,25 kg smalcu (zł 10,50 kg),
odcinek Nr 18 — 0,50 kg margaryny (zł 51 kg),
odcinek Nr 17 — 1 kg konserw mięsnych (zł 12.50 kg),
odcinek Nr 19 — 0,25 kg soli białej (zł 3 kg),
odcinek Nr 20 — 0,02 kg herbaty (zł 600 kg),
odcinek Nr 23 — 0,15 kg soli czarnej (zł 2 kg),

Kat. II

odcinek Nr 5 — 1,50 kg mąki krajowej pszennej 80% (2 zł kg),
odcinek Nr 6—0,75 kg margaryny (zł 51 kg),
odcinek Nr 7—0,75 kg konserw mięsnych (zł 12,50),
odcinek Nr 8—0,25 kg soli białej (zł 3 kg),
odcinek Nr 18—0,015 kg herbaty (zł 600 kg),
odcinek Nr 20—0,50 kg płatków owsianych (zł 2,50 kg),
odcinek Nr 21—0,15 kg soli szarej (zł 2 kg)

Kat. III

odcinek Nr 5 1 kg mąki pszennej krajowej 80% (2 zł za kg),
odcinek Nr 6 0,375 kg konserw mięsnych (zł 12,50 kg),
odcinek Nr 7 0,15 kg soli białej (3 zł kg),
odcinek Nr 8 0,05 kg soli szarej (2 zł za 1 kg).

Kat IR

odcinek Nr 5 1 kg mąki pszennej krajowej 80% (2 zł kg),
odcinek Nr 6 0,50 kg konserw mięsnych (12,50 zł kg),
odcinek Nr 7 0,20 kg soli białej (zł 3 kg),
odcinek Nr 8 0,01 kg herbaty (zł 600 kg),
odcinek Nr 17 0,50 kg płatków owsianych (zł 2.50 kg),
odcinek Nr 19 0,10 kg soli szarej (2 zł kg).

KAT. II R

odcinek Nr 5 0,25 kg konserw mięsnych (12.50 kg),
odcinek Nr 6 0,15 kg soli białej (3 zł kg),
odcinek Nr 7 0,05 kg soli szarej (2 zł kg)

KAT. „Dz-O"

odcinek Nr 41 2 kg mąki pszennej UNRRA (2,50 kg),
odcinek Nr 40 1 tabl. czekolady wagi á 4 oz w cenie 28 zł za 1 tabliczkę,
odcinek Nr 39 0,10 kg jajka w proszku (80 zł kg).

KAT. „DZ. 1—6"

odcinek Nr 41 2 kg mąki pszennej UNRRA (2,50 za kg),
odcinek 40 1 tabl. czekolady wagi á 4 oz w cenie 28 zł za 1 tabliczkę,
odcinek Nr 39 0,10 kg jajka w proszku (80 zł za kg).

KAT. „DZ. 7—12"

odcinek Nr 18 po 2 kg mąki pszennej (zł 2,50 za kg),
odcinek Nr 5 po 1 tabliczce czekolady wagi á 4 oz w cenie 28 zł za 1 tabliczkę.
odcinek Nr 6 po 0,10 kg jajka w proszku (80 zł za 1 kg),
odcinek Nr 7 12 puszek mleka skondensowanego niesłodzonego wagi á 411 kg (2,70 za 1 puszkę).

KAT. „M"

odcinek Nr III Rejestracyjny 0,25 kg masła duńskiego (54 zł za 1 kg).

Żadne inne ceny, prócz podanych, nie mogą być pobierane. Transport i opakowanie są już do tych cen *wliczone.*

Jednocześnie zwraca się uwagę, że *przedwczesna sprzedaż artykułów spożywczych na kartki przez sklepy przed wywołaniem ich przez Wydział Aprowizacji i Handlu, jak to uczynił obecnie kierownik sklepu przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Andrzeja, jest pod żadnym pozorem niedozwolona!* Klient, udając się do sklepu, musi wiedzieć, co ma dostać na kartki.

Obuwie dla dzieci

wydawane będzie od 30 bm.

Sprawa obuwia dziecięcego, o której się już tyle razy pisało, doczekała się wreszcie konkretnego rozwiązania.

Opóźnienie rozdawnictwa nastąpiło z tego powodu, że **Ministerstwo nie nadesłało do Łodzi brakującej ilości kilku tysięcy par.** Ponieważ jednak chłody już nastąpiły a wiele dzieci w ogóle jest pozbawionych obuwia — Wydział Aprowizacji i Handlu m. Łodzi zdecydował **rozdać na razie to obuwie, które posiada do swej dyspozycji.** Nie jest ono nadzwyczajne — zawsze jednak zabezpieczy jako tako nogi dzieci, całkowicie pozbawionych obuwia.

Obuwie wykonane jest z brezentu, podeszwy są gumowe, przy czym asortyment gatunków jest duży. **Ceny wynoszą od zł 70 do 84 za parę.**

Obuwie dla dzieci miało być już rozdzielone w tych dniach, ponieważ jednak **w dniu 17 bm. rozpocznie się rozdownictwo produktów żywnościowych, które będzie trwało do 30 bm. postanowiono, że sprzedaż obuwia rozpocznie się dnia 30 bm. i w ciągu tygodnia zostanie zakończona.**

Sprzedaż obuwia odbywać się będzie również w sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, **za okazaniem dziecięcych kartek sierpniowych.** Dla uniknięcia nieporozumień sprzedaż obuwia będzie się odbywać w ten sposób, że obuwie będzie **wydawane po podaniu przez rodziców dziecka odpowiedniego numeru.** W ten sposób uniknie się zajmującego czasu wybierania i ci, co przyjdą później nie będą mieli okazji do narzekania, że otrzymali „wybierki". (k)

Łódź-Wrocław 50 minut

Uruchomienie komunikacji lotniczej ze stolicą Dolnego Śląska — Rozbudowa lotniska w Łodzi

Komunikacja lotnicza w okresie jesienno-zimowym nie tylko, że nie ulegnie przerwie — ale jeżeli chodzi o Łódź, otrzyma ona może jeszcze w tym miesiącu nowe połączenie z Wrocławiem i z Katowicami. Które z tych połączeń uruchomione zostanie najpierw—nie zostało jeszcze ustalone, zależeć to będzie od tego, które jest dla naszego miasta pilniejsze. W każdym razie obydwie te linie będą dużym udogodnieniem w rozwoju życia gospodarczego — **lot do Wrocławia trwać będzie około 50 minut, do Katowic 40 minut.**

W związku z tym — łódzki oddział „Lotu" przeprowadza szereg inwestycyj. Przede wszystkim **buduje barak,** gdzie prócz poczekalni pasażerskiej, znajdzie pomieszczenie kierownictwo ruchu, **radiostacja i stacja meteor.** Województwo przyszło Lotowi z daleko idącą pomocą: **ofiarowało, wybudowany jeszcze przez Niemców, barak w Łowiczu.** Barak ten jest rozbierany i przewieziony będzie do Łodzi. Województwo również, doceniając znaczenie komunikacji lotniczej, przydzieliło deski i cement po cenach sztywnych, oraz ofiarowało **5 tysięcy sztuk cegieł i 70 rolek papy.**

W związku z trudnymi lotami jesienno-zimowymi oczekuje się nadejścia ze Szwecji goniometrów i radiolatarni, które umożliwiają lot i lądowanie przy złej widoczności, w czasie nocy i mgły.

Jeżeli chodzi o uruchomione niedawno połączenie **Łódź — Gdańsk,** to wkrótce samoloty nie będą już lądowały i startowały — jak dotychczas — z lotniska Rumia pod Gdynią, lecz z **właściwego lotniska we Wrzeszczu,** gdzie wykańcza się nowoczesne pola startowe. W budowie znajduje się także lotnisko w Katowicach. Poważne prace prowadzi „Lot" na Gocławku w Warszawie. Obok Okęcia — będzie to drugie lotnisko warszawskie.

W związku ze stałą rozbudową komunikacji lotniczej — Polskie Linie Lotnicze dążą do powiększenia ilości maszyn — posiadamy ich dotychczas około 25. Prowadzone są już zagranicą pertraktacje w tej sprawie.

Zwiększa się też ilość pilotów. Zespół 35 zatrudnionych dotychczas pilotów — **powiększył się o 16-tu nowych kandydatów,** którzy po przejściu specjalnego wyszkolenia — rozpoczęli już w ub. miesiącu normalne „latanie".

Nasi piloci komunikacyjni rekrutują się z **pilotów wojskowych.** Praca pilota jest tak odpowiedzialna i wyczerpująca, że nie może on więcej latać, jak 85 godzin miesięcznie.

W chwili obecnej trenuje się naszych pilotów komunikacyjnych do pracy w ciężkich warunkach zimowych, a więc **do lotów bez widoczności i lądowania na ślepo.**

Ludzie miarodajni twierdzą, że dla należytego rozwoju lotnictwa polskiego, które trzeba odbudowywać od podstaw — wskazane było by uruchomienie oddzielnego **Ministerstwa Lotnictwa,** a w każdym razie specjalnej **Dyrekcji Lotnictwa** — dotychczasowe bowiem podporządkowanie istniejącego departamentu lotnictwa Ministerstwu Komunikacji utrudnia niekiedy „Lotowi", jego prace. **Bgr.**

Co ze skórą?

CUP podejmuje ostateczną decyzję

Jak się dowiadujemy, sprawa spodów skórzanych z demobilu amerykańskiego utknęła na martwym punkcie.

Wszystko było już na jak najlepszej drodze. Miasto nasze miało otrzymać **20 ton** spodów, co miałoby dla świata pracy **pierwszorzędne znaczenie,** spody skórzane nadają się bowiem do reperacji obuwia, a co najważniejsze — cena ich jest najzupełniej przystępna dla kieszeni człowieka pracy.

Tymczasem jednak CUP — Centralny Urząd Planowania — zastrzegł sobie **prawo ostatecznej decyzji.** Ponieważ decyzja ta nie następuje dość szybko, **OKZZ w Łodzi zwróciła się do KCZZ prosząc o interwencję w kierunku przyśpieszenia sprawy.**

* * *

Do Łodzi nadeszła pewna ilość skóry do dyspozycji Wydziały Aprowizacji i Handlu.

Przy oględzinach jej jednak stwierdzono, **że nie nadaje się ona absolutnie do użytku— jest zniszczona i rwie się jak papier.**

W tym stanie rzeczy skórę wraz z odpowiednim protokółem przekazano do dyspozycji Komisji Specjalnej. (a)

Węgierka demaskuje kata Łodzi

Kto zna b. kwatermistrza SS Śliwińskiego?

W maju br. do Wydziału Prawnego Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie zgłosiła się ob. węgierska Anna Jakab i oświadczyła, że w domu jej mieszka były kwatermistrz SS Frick Śliwiński, zajmujący się obecnie szewstwem.

W dalszym ciągu ob. Jakab stwierdziła, że **Śliwiński w czasie wojny został wysłany przez partię do Łodzi, gdzie zajmował się wysiedlaniem Polaków. Niejednokrotnie zdarzało się, iż przyjeżdżał do Berlina wraz** z transportem więźniów polskich, przeznaczonych do więzienia Moabit w Berlinie.

Korzystając z okazji tych podróży, **Śliwiński wywoził z Polski co się tylko dało: kosztowności, żywność, ubrania.**

Któregoś dnia pokazał Annie Jakab fotografię przedstawiającą wóz z przywiązanymi **do niego ludźmi. Chwalił się, że ludzi tych wlókł w ten sposób skrępowanych aż do ich śmierci!**

Na skutek tych zeznań Śliwiński został aresztowany i obecnie wszczęte są starania o jego ekstradycję.

Sprawę jego przekazano Prokuraturze Sądu Specjalnego w Łodzi. Wszystkie osoby, posiadające jakiekolwiek dane dotyczące Śliwińskiego, **proszone są o zgłaszanie się do Prokuratury (Plac Dąbrowskiego 5, pokój nr 241, godz. 11—13.** (hk)

Konkurs Zimowy
„Expressu Ilustrowanego"
KUPON Nr 18
Wyciąć i zachować

SPORT

Pobił sędziego walcząc na ringu

Stecki (ZZK z Tarnowskich Gór) podczas walki w ringu tak się dał ponieść nerwom, że pobił sędziego ringowego. Za to spotkała go zasłużona kara — dożywotnia dyskwalifikacja.

Janowczyk, były reprezentacyjny pięściarz Polski w wadze koguciej wrócił na ring i wykazuje dobrą formę. Jest on uczniem Majchrzyckiego.

Dwa mecze w Szwecji czekają naszą reprezentację bokserską w grudniu. Z zaproszenia do Danii (w drodze powrotnej) PZB nie skorzysta.

Zjednoczone - Zryw próbują rezerwy

W dniu jutrzejszym odbędą się towarzyskie zawody pięściarskie z udziałem drugich drużyn Zjednoczonych i Zrywu. Początek zawodów o godz. 19 w sali przy ul. Przędzalnianej 68. Walczą następujące pary:

Wojt — Andrzejewski, Czarnecki — Jastrzębski, — Wypych — Kanecki, Granas — Ratajczyk, Kukulak — Bogurowski, Linczak — Kowalewski, Martynelis — Buczko. Na pierwszym miejscu podaliśmy zawodników Zjednoczone. Nadprogramowo odbędą się dwa spotkania pomiędzy pięściarzami Zrywu: Szczeciński — Dębich i Błaszczyk — Cieniewski.

Nasze najlepsze startowały w Olsztynie

W Olsztynie odbyły się propagandowe zawody lekkoatletyczne z udziałem wybitniejszych zawodniczek, a więc: Walasiewiczówny, Wajsówny, Słomczewskiej i innych. W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

W kuli, dysku i skoku wzwyż zwycięstwo odniosła *Wajsówna* 80 m., przez płotki wygrała *Walasiewiczówna* w czasie 12,5 przed *Mitan* 12,8 (najlepszy jej wynik) na 60 m. również *Walasiewiczówna* była pierwsza, czas 7,6 m., na 200 m. *Walasiewiczówna* czas 27 sek. przed *Moderówną i Słomczewską.* W oszczepie pierwsze miejsce zajęła *Kwaśniewska.* Pod względem propagandowym zawody spełniły swe zadanie, gdyż przyglądało im się około 4 tys. widzów.

Kina

"Polonia" (Piotrkowska 67) — **„Królewna Śnieżka".**

„Tęcza" (Piotrkowska 108) — **„Tyran".**
„Tatry" (Sienkiewicza 40) — **„Diablica".**
„Adria" (Główna 2) — **„Daleka droga".**
„Bałtyk" (Narutowicza 20) — Skarb Rodziny Goupi".

„Hel" (Legionów 2/4) — „Zwariowane !otnisko".

„Gdynia" (Przejazd 2) — „Zwariowane lotnisko".

„Stylowy" (Kilińskiego 123) — „Batalion nieustraszonych".

„Włókniarz" (Zawadzka 16) — „Gdy Madelon".

„Robotnik" — (Kilińskiego 178) — „Dorożkarz Nr 13".

„Przedwiośnie" (Żeromskiego 74-76) — „U kresu drogi".

„Rekord" (Rzgowska 2) — „Śluby kawalerskie".

„Bajka" (Franciszkańska 31) — „Więzień 4328".

„Wolność" — (Napiórkowskiego Nr 16) „Szary Lord".

„Roma" (Rzgowska 84) — „Zygmunt Kłossowski".

„Zachęta" (Zgierska Nr 26) — „Szyrmet Chan".

„Świt" (Bałucki Rynek 5) — „Papa się żeni".

„Muza" (Ruda Pabianicka) — „Jezebel".
„Oświatowy" OM TUR (Kopernika 8) — nieczynne z powodu remontu.

Wspaniała jazda Więcka

w wyścigu na święcie motocyklowym w Warszawie

Pomimo przejmującego jesiennego chłodu i deszczu imponująco wypadło święto motocyklistów. Do Warszawy przybyło ponad 750 maszyn z różnych dzielnic Polski. Zabrakło jedynie motorzystów Poznania, których zapewne od przyjazdu do stolicy odstraszyła pogoda.

Po części oficjalnej, na całość której złożyła się defilada przed władzami państwowymi, złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza — rozegrane zostały wyścigi na torze ziemnym stadionu WP. W zawodach tych startował jak wiemy doskonały kierowca Łodzi— Więcek. Tym razem przygotował on swoją maszynę niezwykle starannie i w dwukrotnej walce z renomowanym zawodnikiem Warszawy — Brunem, zaprezentował się z jak najlepszej strony.

W pierwszym biegu mimo rozpaczliwych i niezwykle brawurowych ataków Bruna nie dał się wyprzedzić, kończąc bieg w doskonałym czasie 2 m. 9 sek. Ci sami zawodnicy spotkali się jeszcze raz w biegu finałowym. Jazda obu tych kierowców dostarczyła licznie przybyłej publiczności wielkiej emocji.

Był to pojedynek o miano lepszego taktyka, odważniejszego kierowcy, chociaż (co należy stwierdzić) wyścig pozbawiony był cech szaleńczej nieopanowanej jazdy. Obaj wykazali wielkie umiejętności z jednoczesnym zachowaniem niezbędnej ostrożności. Zwyciężył w biegu finałowym Brun z przewagą zaledwie 0,2 sek.

Po biegu rozmawialiśmy z Więckiem.

— Robiłem co mogłem by zwyciężyć — zapewnia nas Więcek. Jednak nie zawsze się to udaje, zwłaszcza gdy się jedzie na obcym, nieznanym zupełnie torze. Tor w Warszawie to właściwie bieżnia o twardej i trudnej do utrzymania się nawierzchni. Inaczej przedstawia się nasz łódzki tor dobrze trzymający maszynę i co najważniejsze, że nawet najbardziej przykry karambol nie pociągnie za sobą poważniejszych obrażeń, jak to miało miejsce w Warszawie z Potajałem i Morawskim. Jeśli chodzi o Bruna to pomimo swego młodego wieku przedstawia dużą wartość sportową.

— Czy ujrzymy pana jeszcze w bież. sezonie w wyścigach?

— Raczej nie. Wprawdzie sygnalizują na najbliższy tydzień o kilku biegach, jednak jeżdżę dotychczas na pożyczanej maszynie i nie wiem czy będę mógł z niej dalej korzystać kończy nasz rozmówca.

SAME NIESPODZIANKI

Mistrz i wicemistrz ZSRR wyeliminowani z dalszych gier o puchar

Po zakończeniu spotkań o mistrzostwo rozpoczęły się w ZSRR rozgrywki o puhar. Obecnie rozegrano już ćwierćfinały, przy czym nie obeszło się bez sensacji.

Mistrzowska drużyna CDKA przegrała ze znanym w Polsce zespołem *Torpedo* 0:4. Również i wicemistrz ZSRR *Dynamo (Moskwa)* odpadł w ćwierćfinale ulegając drużynie *Dynamo* (Tyflis), która w ten sposób wzięła rewanż za niepowodzenie mistrzowskie i pozbawienie ją tytułu wicemistrza. W pozostałych dwóch grach wygrała *Sparta* (Moskwa) ze swą imienniczką z *Użhorodu* 5:0, a *Dynamo* (Kijów) zakwalifikowało się do półfinału, po zwycięstwie osiągniętym nad zespołem *Skrzydła Sowietów* (Moskwa) 2:1.

Najwięcej szans na zdobycie pucharu przyznaje się w tej chwili zespołowi Torpedo, wykazującym doskonałą formę, chociaż i Dynamo (Tyflis) jest bardzo groźnym pretendentem.

Piłkarze kończą sezon

Oczekujemy występu AKS i Reprezentacji Słowacji

Wielki sezon piłkarski ma się w Łodzi ku końcowi. Jeżeli nazywamy go wielkim, to dlatego, że piłkarze nabrali pewnego rozpędu, wykorzystując nadarzające się okazje do sprowadzania lepszych drużyn i sięgając nawet do zespołów zagranicy.

Inicjatywie tej zawdzięczamy, że byliśmy świadkami szeregu imprez, z udziałem zespołów zagranicznych. Spotkania te były okrasą coniedzielnej młocki mistrzowskiej, również nie pozbawionej większej emocji, spowodowanej wyjątkowo wyrównanymi szansami czołowej trójki tabeli. Z drużyn zagranicznych widzieliśmy tak wysoką klasę jak Partyzant, Torpedo, które przypominały nam jak wygląda prawdziwa gra w piłkę nożną, następnie rumuński C. F. R. już słabszy, lecz błyskotliwy w swej grze, wywarł również dodatnie wrażenie. Szkoda, że do plejady imprez piłkarskich obecnego sezonu nie doszły dwa zapowiedziane występy węgierskich piłkarzy z pod znaków Ferencvarosi i Kispesti. Mielibyśmy w dobrym wydaniu jeszcze próbkę footbalu węgierskiego i bardziej uwypuklony obraz wartości naszej rodzimej piłki nożnej.

Końcowym akordem będą finałowe mecze o mistrzostwo Polski. ŁKS miał szczęście i znalazł się w wybranej czwórce, dając nam jeszcze trzy mecze mistrzowskie o pierwszorzędnym znaczeniu. Polonia i Warta już odwiedziły Łódź, teraz czekamy na przyjazd AKS. Wizyta ślązaków będzie ostatnim meczem mistrzowskim rozegranym na terenie Łodzi, potem nastąpi okres wyjazdów, by dać naszym gościom rewanż.

Ponieważ pobyt naszych piłkarzy w Szkocji przedłuży się, termin meczu z AKS przesunięto na późniejszy. Może to nawet i lepiej dla łodzian, bo obok Barana, zagra chyba już i Hogendorf i może wreszcie ŁKS w grach mistrzowskich wystąpi w komplecie.

Wreszcie godnym zakończeniem tegorocznego sezonu będzie spotkanie reprezentacji PZPN z drużyną Słowacji, która jeden mecz zagra w Krakowie, a drugi w Łodzi. Słowacy przybędą do nas 3 listopada, a grają zupełnie dobrze, czego dowodzą wyniki uzyskane w spotkaniach z drużynami wiedeńskimi. Poprawa formy piłkarzy słowackich jest widoczna, to też w Łodzi możemy spodziewać się dobrego i ciekawego widowiska.

Po niezwykle ożywionym ruchu na boiskach w ostatnich tygodniach, najbliższa niedziela minie spokojnie. Poza meczami o mistrzostwo klasy A nie będzie poważniejszych spotkań. ŁKS postanowił wykorzystać wolny termin dla odpoczynku dla swej pierwszej drużyny. Decyzja słuszna, gdyż odpoczynek przed dalszymi ciężkimi walkami o mistrzostwo piłkarzom ŁKS należy się przecież.

Jakie wyniki padną

w dalszych spotkaniach mistrzowskich kl. A

W dniu jutrzejszym w Piotrkowie rozegrany zostanie mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego pomiędzy drużynami ZZK z Łodzi i tamtejszą Concordią. Mecz powyższych zespołów miał się odbyć ubiegłej niedzieli w Łodzi, jednak ze względu na wyjazd Kolejarzy do Krakowa został przełożony na dzień jutrzejszy.

W niedzielę, 20 bm. Lechia gości u siebie PTC i niewątpliwie zdobędzie dalsze dwa punkty. W Piotrkowie tamtejsza Concordia zmierzy się z Widzewem. Robotniczy zespół tym razem będzie miał trudną przeprawę, jednak uzyskanie zwycięstwa nie powinno sprawiać wiele trudności łodzianom. Centralna Szkoła Oficerów Pol.-Wych. spotka się ze Zjednoczonymi, którzy powinni uzyskać łatwo wygraną.

Ostatni wreszcie mecz rozegra łódzki TUR ze swym imiennikiem z Tomaszowa. Sądząc po ostatnich meczach tych drużyn, dwa punkty powinni uzyskać łodzianie, zasileni ostatnio czołowymi zawodnikami ze Skry bałuckiej. Beniaminek kl A w pierwszym spotkaniu z Lechią uzyskał wynik remisowy 1:1, co jest do pewnego stopnia sukcesem dla tej drużyny.

Słabo zagrał ZZK w Krakowie

W Krakowie bawił zespół piłkarski ZZK (Łódź), który, zamiast Kispesti, grał z Cracovią. Rewanż się nie udał. Kolejarze łódzcy przegrali spotkanie w identycznym stosunku, jak w Łodzi t. z. 2:4. Jedyną bramkę dla ZZK zdobył Lewandowski, druga padła samobójcza. Dla Cracovii trzy bramki uzyskał Świat i jedną Zastawniak.

Polscy piłkarze przegrali w Szkocji

Piłkarze polscy występujący w Szkocji pod firmą reprezentacji Śląska rozegrali swe pierwsze spotkanie z zawodową drużyną szkockiej ligi pierwszej. Polacy przegrali 0:2, chociaż grali na ogół dobrze i byli niemal równorzędnym przeciwnikiem. Następny mecz drużyna polska rozegra w dniu dzisiejszym, trzecie i ostatnie spotkanie odbędzie się w sobotę dn. 19 bm. Po tym meczu drużyna wraca do kraju.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Jaracza 27

Dziś i dni następnych dramat Stefana Otwinowskiego „Wielkanoc".

TEATR POWSZECHNY TUR
11-Listopada 21

Dziś i dni następnych sztuka Adama Ważyka „Stary Dworek".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34

Dziś przedstawienie o godz. 19-ej komedii Shawa „Major Barbara". 7637

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.

Dziś i codziennie przedstawienie p.t. „Bez żelaznej kurtyny".

Początek przedst. o godz. 19.30 — Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16 (tel. 272-70).

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska Nr 243

Dziś i dni następnych operetka F. Lehara „Wesoła Wdówka" z Jadwigą Kenda i Michałem Śląskim w rolach głównych. Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra „Lutni" Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

Początek o godz 19.

TEATR NA PIĘTERKU — TRAUGUTTA 1
Tel. 176-82

Dziś we środę oraz jutro 17 bm. o godzinie 19. min. 30 odbędzie się koncert najwybitniejszych artystów opery warszawskiej: K. Poredy (bas), J. Korolkiewicza (baryton) i M. Szopskiego (tenor). Przyjazd do Łodzi tak wybitnych artystów wzbudzi niewątpliwie wśród tutejszych melomanów ogromne zainteresowanie. W programie arje najpiękniejszych oper oraz pieśni. 7745

OGRÓD ZOOLOGICZNY

Zdrowie (dojazd tramwajem Nr 9) otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmierzchu.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipca (Piotrkowska 193).

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy, ul. Legionów Nr 10 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie z powierzonego materiału 500 sztuk czapek-narciarek na miarę dla Straży Pożarnej.

Wzór czapki oraz bliższych informacyj udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr 10, pokój 14 w godz. od 9-ej do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie 500 sztuk czapek-narciarek dla Straży Pożarnej" należy składać do dnia 22 października br. do godz. 9-ej pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 15 października 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

7807

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr W STEIN, specjalista chorób nerwowych, Śródmiejska 7, przyjmuje 4—6. 6718

Dr Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 4173

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. 5351

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 6. Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-50. 4136

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6 Piotrkowska 16. **Leczenie elektrowstrząsowe.** 3054

Dr med. HERDER STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne przyjmuje od 3—6, ul. Gdańska 46 m. 7. Tel. 212-62. 6170

Dr MIRSKI, choroby kobiece, Żeromskiego 37, tel. 257-23, przyjmuje 4—7. 7532

Dr LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, obecnie Łódź, ul. Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7 tel. 181-47.

Dr REICHER. Specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26, przyj. 2—5. 4271

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista chorób skórnych i wenerycznych Al. 1 Maja Nr 3. Przyjmuje 8—10, 3—6. (7004)

Dr KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje, Żeromskiego 41/1, 3—6. Tel. 150-53. 4770

Dr ŁOZA EMIL, specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 12-2, 3—8. tel. 179-56, Sienkiewicza 34.

Dr ZIOMKOWSKI 6 Sierpnia 2. weneryczne, skórne. 9—12, 5—7. 7761

Różne

POSZUKUJĘ wspólnika do prowadzenia straganu na Wodnym Rynku. Bliższe informacje Franciszkańska 81 II piętro, lewo. 7791

PIESEK czteromiesięczny Spaniol, nosił szelki, zaginął. 9.10.46 r. róg Głównej i Piotrkowskiej. Zawiadomić za wynagrodzeniem tel. 159-95.

RADIOAPARATY — naprawa — przebudowa — strojenie — **Dorabianie krótkich fal** pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. Tanio — szybko — solidnie Precisious-Radio, Sienkiewicza 2. 7242

CEROWNIA artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reperacji, podnoszenie oczek szybko — fachowo. Szolinowa. Piotrkowska 30.

Nauka

KROJU, szycia, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają (systemem Eugeniusza Wiśniewskiego) kursy przy Instytucie Przem.-Rzemieślniczym, Zawadzka 25, tel. 172-25.

Zaofiarowanie pracy

FRYZJER męski. Pierwszorzędna siła, oraz sympatyczna panienka do mycia głów. Zgłoszenia: Piłsudskiego 36. 7785

POTRZEBNA gospodyni na stałe w średnim wieku, umiejąca gotować do prowadzenia gospodarstwa u samotnej osoby. Piotrkowska 101. Zakład radiowy. 7786

POTRZEBNY czeladnik krawiecki, Kilińskiego 118. 7787

FRYZJER(ka) damska potrzebni na stałe. Zakład Fryzjerski (Cegielniana) Jaracza 13. 7788

POTRZEBNI drykier, lakiernik, robotnicy i stroiciel trąbek. Łódź Praska 9 (boczna Napiórkowskiego, Wytwórnia wyrobów z blachy. 7789

PRZYJMĘ uczni na naukę krawiecką, ul. Piłsudskiego 52. Połać Józef. 7723

ZATRUDNIMY natychmiast dobrego buchaltera i od dnia 1 listopada 1946 r. likwidatora. Praca będzie wykonywana w Kielcach. Wynagrodzenie odpowiadające kwalifikacjom i wydajności pracy. Wiadomość do Administracji gazety pod Nr 7795. 7795

Kupno - sprzedaż

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3 (Wagnera) przy Rzgowskiej. 7308

FABRYKA żarówek „Volta" w Łodzi, ul. Kilińskiego 12b zakupi drut wolframowy do fabrykacji spirali żarówkowych. 7777

SPRZEDAM psa mieszańca wilk-doberman 7 miesięczny oraz 3 dojne kozy krowiarki. Poddębina „Dom policyjny". W. Budzyńska, 7776

KUPIĘ pięć aparatów telefonicznych z tarczą. — Kilińskiego 148, sklep galanteryjny, od godz. 15—18. 7617

SPRZEDAM maszynę swetrową saneczkową N 9 szer. 80 i maszynę dziurkarkę konfekcyjną oraz maszynę do szycia „Singera". Wiadomość: Łódź, Zgierska 57 m. 6. 7734

SREBRO w każdej postaci kupuje firma Feliks Bem — Legionów 25a. 7732

SPRZEDAŻ i kupno różnych pasów, oraz obić gremplarskich. Łódź, Narutowicza 34. 7545

KUPUJĘ polskie znaczki z bieżącej korespondencji w większych ilościach; również całe zbiory. Gryżewski, Piotrkowska 47. 7483

KUPUJĘ znaczki pocztowe do zbioru. Lipowa 1/3 od 13—15. 7309

ZESZYTY, bruliony bezdrzewne, ceny hurtowe, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69, telefon 116-60. Prowincja za zaliczeniem. 7784

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową, seria „A", Łódź, ul. Zgierska 21. Płóciennikowska Wanda. 7722

ZAGINĘŁA leg. tramwajowa inwalidzka. Stefan Bączkowski, Daszyńskiego 67. 7763

UNIEWAŻNIAM leg. szkolną Hilczer Zofia, Daszyńskiego 86. 7764

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, książkę wojskową i metrykę urodzenia na nazw. Petrykowski Ignacy, Łódź, Pucka 8.

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą odzieżową i węglową, oraz zostawiono w tramwaju paczkę zawierającą buty i sukienkę. Ogrodnik Józef, Ruda - Pabianicka, Reymonta 53.

ZAGUBIONO palcówkę i książeczkę Zw. Zawodow. Marianna Trojanowska, Wilcza 10. 7767

SKRADZIONO z mieszkania torebkę z dowodami: kartę rozpoznawczą, palcówkę, leg. fabryczne leg. tramwajową (niebieską) oraz inne dowody na nazw. Lachowicka Zofia-Eugenia. Śródmiejsak 24. 7768

SKRADZIONO terebkę skórkową oraz dowody: kartę rozpoznawczą, 2 karty rowerowe oraz różne zaświadczenia na nazw. Madejak Genowefa i Stanisław. Chojny — Tkacza Nr 13/9. Proszę o zwrot dowodów za wynagrodzeniem. 7769

ZAGUBIONO metrykę urodzenia, świadectwo demobilizacji wyd. przez RKU i kartki żywnościowe na mies. 10. Odrzywół Jerzy Gdańska 7. 7770

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę żywnościową kat. I R. na nazw. Marian Walczak, Łódź Piasta 22. 7771

SKRADZIONO leg. tramwajową Ser. A i B. wejściówkę fabryczną, leg. kolejową i kartę węglową. Słobodian Michał, Kilińskiego 85.

ZAGUBIONO leg. tramwajową Ser. B na nazwisko Melania Porada, Rolnicza 1. 7773

SKRADZIONO palcówkę na nazw. Henryki i Zofii Kowalczyk, Dębowa 34 m. 3. 7774

ZAGUBIONO leg. tramwajową seria B. na nazw. Jędryszczak Jan. Chojny Komorniki 13. 7797

ZAGUBIONO dowód niemiecki na nazw. Leska Wiktoria, Gdańska 66 m. 5. 7798

ZAGUBIONO leg. tramwajową (niebieską) na nazw. Szereda Stefan, Łódź, Krzywa 4. 7799

OGŁOSZENIE

W Oddziale Nadzoru Budowlanego Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego wakują stanowiska: inżynierów budowlanych wzgl. architektów z uprawnieniami budowlanymi oraz budowniczych z uprawnieniami budowlanymi.

Warunki do omówienia.

Kandydaci, reflektujący na wyżej wymienione stanowiska winni składać podania wraz z życiorysami w Wydziale Personalnym, Piotrkowska 104, pokój 227.

Łódź, dnia 14 października 1946 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

269



Powieść o życiu Łodzi—przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu

W jej buduarku na etażerce, między ślicznymi bibelotami, stoi oprawna w czarno-srebrną ramkę fotografia Zbigniewa z czasów narzeczeństwa.

Pamięć wszystkich tamtych chwil ożywa teraz w sercu Orszewskiej.

W rozdygotaną dłoń bierze fotografię i długo patrzy żałosnymi oczyma w jego najdroższą twarz.

— Zbigniewie!... Zbigniewie!... — rwie się jej serce. — ach, gdybyś teraz był przy mnie!

Ale Zbigniew nigdy już więcej nie stanie obok niej! Nie weźmie jej w ramiona i nie spojrzy w oczy. Zbigniew musiał już dawno umrzeć, skoro do tego czasu nie dał o sobie żadnego znaku życia.

— A może nie zginął? Może tylko nie chce mnie znać dlatego, że przyjęłam tę przeklętą volkslistę? W takim razie to ja umarłam dla Zbigniewa: i wszystko się między nami skończyło!

Tupot nóg w sąsiednich pokojach, wysłanych grubo kosztownymi dywanami.

Do pokoju wpada Oskar Brauer. Jest w najwyższym stopniu zdenerwowany. Na ciężkie bobrowe futro zarzucił drugi podróżny płaszcz.

— Śpiesz się! — przynagla córkę.

— Dobrze ojcze! — mówi Urszula. A jednak nie śpieszy się.

Czekamy na ciebie w aucie! — woła raz jeszcze ojciec i pośpiesznie znika za drzwiami.

Urszula jest pełna wewnętrznej rozterki.

— Komm mutti! — bierze ją za rękę Cesiek.

Jej serce jest pełne żałości i rozpaczy. Powiedziane po niemiecku słowa synka są ostatnią kroplą w czarze jej goryczy.

Dokąd ma iść? Do Niemiec?

Z całej duszy nienawidzi tego narodu morderców i zbrodniarzy. Nigdy nie będzie się czuła dobrze w tamtym kraju. Ona jest prawdziwą Polką. Ojczyzną jej jest Polska.

Przymyka oczy.

Widzi las fabrycznych kominów i panoramę szeroko rozrzuconej Łodzi. I żółte piachy okolicznych wsi, pachnące łubinem. I czworoboki zielonych zagonów i sosnowe laski biegnące horyzontem na spotkanie z błękitnością nieba.

Przypomniał jej się chłop, którego widziała przed dwoma laty podczas wiosennej orki. Nie myślał o tym, że może jutro, pojutrze Niemcy wyrzucą go z jego ojcowizny. Szedł w zbożnym utrudzeniu, a pług jego odwalał skiby tej ziemi, która mu była wszystkim.

Przypomniał jej się mały, blady skaucik, prowadzony do więzienia przez dwóch olbrzymich ogorzałych żandarmów. Ledwie mógł nadążyć za ich krokiem wielkoludów — maszerował jednak z brawurą, z zawadiacko podniesioną głową.

Zobaczyła stojących przy krosnach robotników. Na pozór byli szarzy, podobni do roboczych mrówek. A jednak przekonała się, że wszyscy oni prości, niepozorni — taki Andrzejczyk czy Piotr Mroczek — jeśli potrzeba, potrafią przemienić się ze zwykłych zjadaczy chleba w bohaterów!

— Oto są Polacy, oto jest Polska: moja ojczyzna! Tylko tu chciałabym żyć i tu kiedyś umrzeć — pomyślała.

I ogarnęła ją nowa fala rozpaczy, bo uprzytomniał sobie, że w Polsce zostać jej nie wolno.

Czyż nie podpisała Volkslisty?

Straszliwie zachowywali się Niemcy w Polsce. Nie było zbrodni, której by nie dokonali nad nieszczęśliwym narodem. Jakżeż wielka musi być teraz nienawiść bestialsko przez sześć lat gnębionego narodu do swoich katów?

Okropna, lecz święcie zasłużona będzie teraz kara jaką wymierzą swoim oprawcom prześladowani. Kara ta nie minie i Urszuli. Jest Volksdeutschką, jest córką Oskara Brauera, który ostatnio wiele dziesiątków robotników wysłał do Niemiec „na wykończenie", jest siostrą Willego, jednego z pionierów hitlerowskiego ruchu w Łodzi.

Mogłaby się tłumaczyć, że „Volkslistę" przyjęła tylko wyłącznie po to, ażeby wyciągnąć swego męża z Oświęcimia, że hojnie zasilała pieniędzmi podziemne organizacje łódzkie, że w miarę sił pomagała polskim robotnikom, wyciągając ich z Anstadta i ostrzegając ich przed aresztowaniem — że na każdym kroku podkreślała swoją polskość.

Ale czy tłum zechce ją sądzić i uwierzy jej, kiedy runie na swoich prześladowców, bezwzględny w swojej żądzy odwetu?

Gdyby przynajmniej była tutaj Marta Raszkowa, która ją znała najlepiej. Ta możeby ją wzięła pod swoją opiekę i tak długo przechowywała, dopóki nie ucichnie pierwszy gniew ludu. Marta jednak, aresztowana przed paroma tygodniami, osadzona została w więzieniu przy ulicy Gdańskiej i nie wiadomo czy jeszcze żyje.

Tak więc Urszula jest teraz sama: i nie może liczyć na nikogo!

Nie, tutaj w Łodzi zostać nie może! Więc co jej zostaje? Uciekać z rodzicami do Niemiec?

— Komm mutti! — wyrywa ją z zamyślenia mały Cesiek. (D. c. n.)

Redaktor naczelny: K. Bogusławski
D—012095
Adres Redakcj Administracji: Łódź Piotrkowska 102a Telefony: 129-13, 137-47.
Redaktor przyjmuje codziennie od godz 16—18. tel. 112-60.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"
DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 102a. — Cena ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr - szpaltę. poza tekstem zł 20.—
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50% drożej.
Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2,